**Podstawowe dane statystyczne dotyczące wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich – 2019 rok**

W 2019 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał łącznie 12 wyroków w sprawach dotyczących Polski, z czego w 11 z nich stwierdzone zostało co najmniej jedno naruszenie praw gwarantowanych Konwencją, zaś w 1 stwierdzono, iż nie doszło do naruszenia.

**W wydanych wyrokach stwierdzone zostały naruszenia następujących praw konwencyjnych:**

1. prawo do życia – pozbawienie życia (1 naruszenie)
2. prawo do życia – brak skutecznego śledztwa (1 naruszenie)
3. zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania (3 naruszenia)
4. przeprowadzenie skutecznego dochodzenia (3 naruszenia)
5. prawo do rzetelnego procesu sądowego (2 naruszenia)
6. długość postępowania (3 naruszenia)
7. wolność słowa (1 naruszenie)

**Wyroki, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***57814/12*** z dnia 28 marca 2019 roku stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 oraz art. 3 Konwencji;
2. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***45751/10*** z dnia 16 maja 2019 roku stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
3. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***37023/13*** z dnia 23.05.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 3 Konwencji;
4. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***37734/14*** z dnia 06.06.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
5. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***76505/14*** z dnia 13.06.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 3 Konwencji;
6. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***65860/12*** z dnia 13.06.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
7. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***63696/12*** z dnia 13.06.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
8. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***47542/07*** z dnia 25.07.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 10 Konwencji;
9. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***20147/15*** z dnia 5.09.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 2 Konwencji;
10. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***65970/12*** z dnia 26.09.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 3 oraz **brak naruszenia** art. 5 Konwencji;
11. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***59955/15***z dnia 10.10.2019 roku stwierdzający naruszenie art. 3 Konwencji.

**Wyrok, w którym nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych**:

1. *wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi* ***8981/14*** z dnia 4.04.2019 rokustwierdzający **brak naruszenia** art. 6 Konwencji.

**Omówienie wyroków ETPCz, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych**

**28 marca 2019 roku**

W wyroku przeciwko Polsce w sprawie o numerze skargi **57814/12** Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: Trybunał lub ETPCz) stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja) w związku z około pięciomiesięcznym okresem przebywania skarżącego w przeludnionej celi oraz naruszenie artykułu 6 ust. 1 Konwencji w związku z nieproporcjonalnym ograniczeniem skarżącemu prawa do sądu.

Skarżący wniósł przed sądami krajowymi powództwo cywilne o odszkodowanie z tytułu osadzenia w okresie marzec - sierpień 2009 roku
w przeludnionej celi i w złych warunkach sanitarnych. Skarżący w toku postępowania przed sądem okręgowym wnosił o przyznanie pomocy prawnej z urzędu, jednakże wniosek o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika nie został rozpoznany pozytywnie. Następnie jego powództwo zostało oddalone. W pouczeniu o możliwości wniesienia apelacji brak było zapisu o konieczności złożenia środka odwoławczego wraz z odpisem. Po wpłynięciu apelacji sąd wezwał skarżącego do przedłożenia jej odpisu. W wykonaniu zobowiązania sądu skarżący, znajdujący się
w warunkach osadzenia, złożył spisany z pamięci, odręczny odpis apelacji (w dwóch egzemplarzach) uzupełniając go o dodatkowe orzecznictwo. Sąd uznał, że kopie te nie są identyczne ze złożonym oryginałem apelacji i na tej podstawie odrzucił apelację.

Trybunał doszedł do wniosku, że skarżący został w niniejszym postępowaniu pozbawiony przez sąd krajowy możliwości skorzystania z właściwego środka krajowego (apelacji, którą wniósł). Trybunał wziął pod uwagę fakt niepouczenia skarżącego (któremu wcześniej odmówiono przyznania pomocy profesjonalnego pełnomocnika) o konieczności złożenia apelacji wraz z odpisem, a następnie jej odrzucenie, gdy skarżący, pomimo podjętej próby, nie zdołał złożyć identycznego odpisu. Trybunał argumentował, że choć Państwa Strony Konwencji mają pewien margines uznania w kwestii zasad określających dostęp do sądu, a prawo to nie jest nieograniczone, to jednak nie mogą kierować się zbytnim formalizmem w tej kwestii, zaś rola sądów jest taka, aby zapisy te interpretować w zgodzie z Konwencją. Wobec powyższego Trybunał nie zgodził się z twierdzeniem, że skarżący nie wyczerpał środków krajowych, gdyż uznał, że sądy krajowe odrzucając w tych okolicznościach apelację skarżącego, uniemożliwiły mu skorzystanie z istniejącego środka krajowego. W związku z tym Trybunał stwierdził, że w niniejszej sprawie nie może być podnoszony argument o niewyczerpaniu środków krajowych i przyjął skargę do rozpoznania. Trybunał wziął również pod uwagę, że skarżący po wezwaniu sądu, starał się spełnić zobowiązanie do dostarczenia kopii apelacji, wcześniej zaś – po uprzednim pouczeniu o konieczności złożenia wniosku dowodowego (i innych pism) wraz z odpisami – zawsze składał je w sposób określony w pouczeniach. Trybunał zauważył również, że skarżący nie otrzymał jednego ogólnego pouczenia, że wszystkie pisma należy składać waz z ich odpisem. W tych okolicznościach, zdaniem Trybunału, całokształt sytuacji skutkował nieproporcjonalnym ograniczeniem skarżącemu prawa do sądu i naruszeniem art. 6 ust. 1 Konwencji.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji Trybunał stwierdził, że skarżący oświadczył, że był przetrzymywany przez około 5 miesięcy w przeludnionej celi, czemu Rząd RP nie zaprzeczył, również dokumenty, które złożył skarżący potwierdzały powyższy fakt. Trybunał wziąwszy pod uwagę okoliczności sprawy, które – jak stwierdził – kumulatywnie oddziaływały na skarżącego, doszedł do wniosku, że cierpienie i trudności, które skarżący musiał znosić, przekroczyły nieunikniony poziom przykrości związany z warunkami izolacji więziennej oraz przekroczyły wymagany dla zastosowania artykułu 3 Konwencji próg uciążliwości.

W związku z powyższym Trybunał zasądził na rzecz skarżącego sumę pieniężną w wysokości 3500 euro tytułem zadośćuczynienia.

**16 maja 2019 roku**

W dniu 16 maja 2019 roku Trybunał opublikował wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **45751/10**.

W postępowaniu krajowym skarżąca domagała się ustanowienia służebności drogi koniecznej na grobli pomiędzy stawami rybnymi. Z należącej do sąsiadów nieruchomości skarżąca korzystała w przeszłości, aby dojechać do swojej posesji. Postępowanie przed sądami krajowymi zostało wszczęte w lutym 1999 roku i trwało 13 lat. Postanowienia zapadłe w sprawie były dwukrotnie uchylane przez sąd odwoławczy, a sprawa przekazywana do sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Na różnych etapach postępowania krajowego zostało dopuszczonych wiele dowodów z opinii biegłych sądowych różnych specjalizacji. Ponadto kilkukrotnie odwoływano oględziny nieruchomości z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne. Trybunał stwierdził wiele okresów, w których nastąpił brak aktywności sądów (dla przykładu przytoczył, że po uchyleniu orzeczenia pierwszej instancji dnia 26 stycznia 2006 roku pierwsza rozprawa została wyznaczona na 26 lipca 2006 roku). Skarżąca dwukrotnie wniosła skargę w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy
w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. 2004, Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.), dalej: skarga na przewlekłość.

Odnośnie dopuszczalności skargi i zarzutu niewyczerpania przez skarżącą środków krajowych Trybunał powołał się na orzeczenie w sprawie Rutkowski przeciwko Polsce i stwierdził, że uwidoczniona w tamtym orzeczeniu wadliwa praktyka sądów krajowych odnośnie stosowania ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na przewlekłość (w szczególności odnośnie fragmentaryzacji postępowania) miała również miejsce w niniejszej sprawie. Nadto Trybunał uznał za zbytni formalizm nierozpoznanie skargi co do meritum z uwagi na to, że skarżąca w postępowaniu krajowym „nie sprecyzowała podstaw, na których oparła skargę”. Rozpoznając drugą skargę na przewlekłość sąd krajowy nie wziął pod uwagę całego okresu postępowania, a jedynie etap, który miał miejsce po wejściu w życie ustawy o skardze na przewlekłość.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę fakt, że dalszy tok postępowania nie spełniał przesłanki rozpoznania sprawy w „rozsądnym terminie” Trybunał uznał, że wymaganie od skarżącej, aby składała kolejną skargę na przewlekłość postępowania stanowiłoby nakładanie na skarżącą nadmiernych obowiązków. Trybunał uznał, że postępowanie w niniejszej sprawie nie było skomplikowane, a konieczność dopuszczenia dowodów z opinii biegłych sądowych była znana od początku postępowania i czynności te powinny zostać zrealizowane w sposób terminowy przez sąd. Tymczasem, jak zauważył Trybunał, sporządzenie opinii przez biegłych w niniejszej sprawie w kilku przypadkach zajęło blisko rok. Trybunał uznał, że przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych sądowych w niniejszej sprawie pozbawione było przymiotu wymaganej sprawności,
w szczególności nie podjęto działań, aby zdyscyplinować biegłych sądowych i zapewnić przestrzeganie przez nich zakreślonych terminów. Dla Trybunału nie było również oczywiste, czy po poszczególnych orzeczeniach uchylających orzeczenia sądu pierwszej instancji należało koniecznie powtarzać wszystkie opinie biegłych.

Trybunał stwierdził naruszenie artykułu 6 ust. 1 Konwencji oraz zasądził na rzecz skarżącej kwotę 10000 euro tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

**23 maja 2019 roku**

W dniu 23 maja 2019 roku Trybunał wydał wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **37023/13**.

Skarżący zarzucał naruszenie art. 3 Konwencji, do którego miało dojść podczas zatrzymania go przez Policję. Skarżący został zatrzymany w dniu 16 czerwca 2011 roku w toku śledztwa dotyczącego porwania dla okupu. W interwencji w niewielkim mieszkaniu brało udział ośmiu funkcjonariuszy, w tym członkowie CBŚ oraz oddziałów antyterrorystycznych. Skarżącego przesłuchano po zatrzymaniu i postawiono mu zarzuty, jednakże po dwóch dniach został on zwolniony. W 2012 roku prokurator uznał, że skarżący nie dopuścił się tego przestępstwa. W czerwcu 2011 roku skarżący zainicjował postępowanie w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy dokonujących zatrzymania, przedstawiając dokumentację medyczną, z której wynikało, że skarżący miał stłuczenie i obrzęk lewej części twarzy, a także nadgarstka oraz ramienia. Twierdził on, że był bity przez funkcjonariuszy i stosowano wobec niego paralizator elektryczny nawet po założeniu kajdanek. Prokurator umorzył postępowanie w tej sprawie twierdząc, że brak jest dowodów wskazujących na to, że obrażenia ciała skarżącego były wynikiem działań funkcjonariuszy Policji i zastosował wobec funkcjonariuszy Policji zasadę domniemania niewinności wskazując, że nie ma wystarczających dowodów, aby uznać, że popełnili oni przestępstwo. Argumentacja prokuratora została podzielona przez sąd rejonowy.

Trybunał przytaczając swoje orzecznictwo stwierdził, że jakiekolwiek użycie siły w stosunku do osoby pozbawionej wolności lub która znajduje się przed organami stojącymi na straży prawa musi być absolutnie niezbędne z uwagi na postępowanie tej osoby w innym razie stanowi ono umniejszenie godności ludzkiej i co do zasady prowadzi do naruszenia art. 3 Konwencji. Jak podkreśla Trybunał, nie zawsze użycie siły przez funkcjonariuszy Policji – zwłaszcza podczas zatrzymania – stanowi naruszenie art. 3 Konwencji. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału takie użycie siły musi być w danych okolicznościach niezbędne i nie może być nadmierne. Ponadto w sytuacji gdy obrażenia ciała zostały odniesione w trakcie zatrzymania przez Policję, ciężar wykazania, że użycie siły było niezbędne spoczywa na władzach Państwa.

Trybunał stwierdził, że władze krajowe powinny zawsze podjąć poważną próbę wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, a w przedmiotowej sprawie zauważył, że władze krajowe bezwarunkowo uznały zeznania ośmiu funkcjonariuszy Policji za wiarygodne bez wzięcia pod uwagę tego, że mieli oni interes w rozstrzygnięciu sprawy oraz umniejszeniu swojej odpowiedzialności. Jednocześnie w toku postępowania krajowego przyznano znacznie mniejsze znaczenie zeznaniom skarżącego i pozostałych osób zatrzymanych wraz z nim, nie biorąc również pod uwagę faktu, że zostali oni następnie oczyszczeni z zarzutów. Trybunał uznał, że Policja użyła nadmiernej siły wobec skarżącego, który na danym etapie interwencji był już obezwładniony. Ponadto postępowanie w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy było, zdaniem Trybunału, objęte poważnymi brakami. Zważywszy na charakter obrażeń ciała skarżącego oraz związane z tym fizyczne i psychiczne cierpienia Trybunał stwierdził, że traktowanie skarżącego od momentu jego obezwładnienia wyczerpało przesłankę nieludzkiego i poniżającego traktowania.

W związku z powyższym, Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji zarówno w aspekcie materialnym, jak i proceduralnym oraz zasądził na rzecz skarżącego kwotę 25000 euro tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

**6 czerwca 2019 roku**

W dniu 6 czerwca 2019 roku ETPCz wydał wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **37734/14**.

Skarżąca zarzucała naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, do którego miało dojść wskutek przewlekłości postępowania sądowego w kwestii przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. W 2010 roku skarżąca odwołała się do sądu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
o nieprzyznaniu jej renty. Na początkowym etapie postępowania skarżącej odmówiono przyznania pomocy prawnej z urzędu. W 2010 roku sąd I instancji zlecił sporządzenie opinii biegłym z zakresu neurologii, ortopedii oraz psychiatrii. Wszystkie opinie orzekły o zdolności skarżącej do pracy. Skarżąca zakwestionowała te opinie, następnie sąd dopuścił dowody z opinii uzupełniających oraz kolejne dowody z opinii innych biegłych, które zawierały wnioski podobne do poprzednich opinii. Skarżąca odmawiała jednak poddania się badaniom na oddziale psychiatrycznym. Od strony proceduralnej, skarżąca kilkukrotnie przedkładała wnioski o wyłączenie składów orzekających, wyłączenie biegłych, a także wnioskowała
o wyłącznie wszystkich sędziów danego sądu pracy. Kilkakrotnie składała również środki zaskarżenia niedopuszczalne przez ustawę.

Trybunał podzielił argumentacje Rządu RP, że skarżąca przyczyniła się do przewlekłości postępowania, w szczególności poprzez składanie licznych wniosków, w tym o wyłączenie sędziów oraz biegłych, a także ich ponawianie, pomimo niedopuszczalności w świetle ustawy, to jednak stwierdził, że nie można skarżącej przypisać odpowiedzialności za cały czas trwania przewlekłości. Trybunał wziął pod uwagę, że postępowanie w niniejszej sprawie trwało około 9 lat i w tym czasie stwierdził okresy bezczynności sądów.

Trybunał zważył również, co było przedmiotem roszczeń skarżącej i stwierdził, że przyznanie renty było sprawą znaczącej wagi dla skarżącej. Skarżąca nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (w postępowaniu odmówiono jej pomocy prawnej z urzędu) i w świetle tego Trybunał stwierdził, że prawdopodobnie wierzyła ona, iż wszystkie podjęte przez nią kroki proceduralne będą zmierzały do tego, aby zapewnić jej pozytywny wynik postępowania.

W związku z powyższym, biorąc całokształt okoliczności pod uwagę, w tym szczególne znaczenie przedmiotu postępowania z punktu widzenia skarżącej, Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji oraz zasądził na rzecz skarżącego kwotę 2500 euro tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

**13 czerwca 2019 roku**

W sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **76505/14** skarżący podnosił naruszenie art. 3 Konwencji w związku ze złym traktowaniem podczas zatrzymania, jak również brakiem skutecznego śledztwa w tym względzie. Skarżący utrzymywał, że został pobity przez funkcjonariuszy Policji doznając obrażeń przedramienia, ud i prawej łydki oraz obrażeń twarzy (otarcia, złamany ząb i uszkodzony aparat ortodontyczny). Skarżący podniósł ponadto, że w trakcie śledztwa organy ścigania i sąd krajowy bezwarunkowo przyjęły zeznania funkcjonariuszy Policji. W jego ocenie śledztwo było prowadzone jedynie powierzchownie, nie było obiektywne i zostało umorzone bez przeprowadzenia gruntownej analizy faktów.

Jeżeli chodzi o aspekt proceduralny art. 3 Konwencji, Trybunał zauważył, że śledztwo w sprawie zarzucanego nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji w niniejszej sprawie zostało umorzone przez prokuratora, którego ustalenia podtrzymał sąd krajowy. Prokurator stwierdził, że funkcjonariusze Policji użyli wobec skarżącego siły, ale nie pobili go. Użycie siły wobec skarżącego było uzasadnione ze względu na jego agresywne zachowanie. Trybunał nie był jednak przekonany, że śledztwo przeprowadzono w sposób dostatecznie dokładny i skuteczny, aby można było uznać, iż spełniono wymogi art. 3. W szczególności uznał za niezadowalający fakt, iż organy prokuratorskie bezwarunkowo dały wiarę zeznaniom funkcjonariuszy Policji, nie odnosząc się do faktu, iż w sposób oczywisty mieli oni interes w rozstrzygnięciu sprawy i umniejszeniu swojej odpowiedzialności. W świetle powyższego Trybunał uznał, że śledztwo miało charakter powierzchowny i było pozbawione koniecznego obiektywizmu.

Jeżeli chodzi o aspekt materialny art. 3 Konwencji, z uwagi na wspomniane powyżej rozstrzygnięcie w przedmiocie braku skutecznego śledztwa, dowody przedłożone Trybunałowi nie pozwalają na stwierdzenie ponad wszelką uzasadnioną wątpliwość, że skarżący był traktowany w sposób stanowiący naruszenie art. 3 Konwencji . Trybunał uznał zatem, że nie można wykazać, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji pod względem materialnym.

W związku z powyższym Trybunał przyznał skarżącemu 10000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia za szkody niematerialne oraz 500 euro tytułem kosztów.

W sprawie o numerze skargi **65860/12** skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 6 Konwencji, wskazując na pozbawienie jej prawa dostępu do sądu z uwagi na niesłuszne odmówienie jej zwolnienia z całości kosztów sądowych.

Trybunał odnotował, że skarżąca złożyła w sumie trzy wnioski o zwolnienie z opłat sądowych należnych za wniesione przez nią zarzuty od nakazu zapłaty. Dwa wnioski zostały jedynie częściowo uwzględnione. Trzeci wniosek został odrzucony, ponieważ sąd uznał, że był on zasadniczo taki sam jak dwa rozpoznane wcześniej. Skarżąca odwołała się bezskutecznie od dwóch wyżej wymienionych decyzji. W tym kontekście Trybunał stwierdza, że skarżąca zrobiła wszystko, czego można było od niej oczekiwać, aby wyczerpać krajowe środki odwoławcze.

Zdaniem Trybunału ocena sądów dotycząca zdolności skarżącej do uiszczenia opłaty opierała się w dużej mierze na zadeklarowanym przez nią dochodzie netto za pierwsze cztery miesiące 2011 roku. Sądy nie zwróciły wystarczającej uwagi na fakt, że sytuacja finansowa skarżącej uległa następnie pogorszeniu - zakończyła działalność swojej firmy, ponieważ przynosiła ona straty.

Co więcej, kluczową kwestią w niniejszej sprawie był etap postępowania, podczas którego zastosowano ograniczenie dostępu do sądu w postaci opłaty. Skarżąca nie była stroną, która zainicjowała przedmiotowe postępowanie; była pozwaną w postępowaniu nakazowym, zaś to strona powodowa ustaliła wartość roszczenia, od którego zależała wysokość opłat. Sąd krajowy wydał przeciwko skarżącej nakaz zapłaty na wysoką kwotę pieniężną opierając się wyłącznie na roszczeniu strony powodowej i na dowodach przez nią przedstawionych. Skarżąca domagała się dostępu do sądu w celu zakwestionowania tego nakazu zapłaty i przedstawienia po raz pierwszy swojego stanowiska w sprawie. Nałożona na nią opłata uniemożliwiła jej dostęp do sądu na tym początkowym etapie i doprowadziła do tego, że nakaz zapłaty pozostał w mocy i stał się wykonalny. W konsekwencji jej zarzuty dotyczące zasadności roszczeń drugiej strony w ogóle nie zostały zbadane przez sąd. Mając na uwadze powyższe, Trybunał uznał, że sądy krajowe nie zapewniły właściwej równowagi pomiędzy, z jednej strony, interesem państwa w pobieraniu opłat sądowych, a z drugiej strony interesem skarżącej w rozpoznaniu jej sprawy przez sąd.

W związku z tym Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia artykułu 6 ust. 1 Konwencji i przyznał skarżącej kwotę pieniężną w wysokości 7800 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia za szkody niematerialne oraz kwotę 580 euro tytułem kosztów.

W sprawie o numerze skargi **63696/12** skarżący zarzucał naruszenie art. 6 i art. 13 Konwencji z uwagi na przewlekłość postępowania oraz brak skutecznego środka odwoławczego w przypadku przewlekłości postępowania. Skarga dotyczyła dwóch oddzielnych postępowań. W zakresie pierwszego postępowania, Rząd poinformował Trybunał, że zaproponował złożenie jednostronnej deklaracji w celu częściowego rozwiązania kwestii podniesionych w skardze. Rząd uznał naruszenie art. 6 ust. 1 ze względu na przewlekłość pierwszego postępowania karnego prowadzonego przeciwko skarżącemu oraz naruszenie art. 13 ze względu na brak skutecznego środka odwoławczego zapewniającego wystarczającą rekompensatę za naruszenie art. 6 ust. 1. Zaoferowano skarżącemu kwotę 9180 zł tytułem wszelkich szkód majątkowych
i niemajątkowych, jak również kosztów i wydatków. Skarżący wskazał, że nie jest usatysfakcjonowany powyższą kwotą, niemniej Trybunał przeanalizował treść deklaracji w świetle zasad wynikających z jego orzecznictwa i uznał, że biorąc pod uwagę charakter twierdzeń zawartych w deklaracjach Rządu, jak również proponowaną kwotę odszkodowania – która odpowiada kwotom przyznanym w podobnych sprawach - dalsze rozpatrywanie skargi dotyczącej pierwszego postępowania nie jest dłużej zasadne. W związku z powyższym skreślono tę część skargi z listy.

Jeżeli chodzi natomiast o drugie postępowanie, Trybunał przypomniał, że rozsądny czas trwania postępowania należy oceniać w świetle okoliczności sprawy i w odniesieniu do następujących kryteriów: złożoności sprawy, zachowania skarżącego i postępowania właściwych organów. Trybunał zauważył przede wszystkim, że postępowanie w trzech instancjach trwało pięć lat i dwa miesiące. Biorąc pod uwagę charakter sprawy, Trybunał podzielił zdanie Rządu, że była ona złożona i że sądy krajowe oceniały obszerny materiał dowodowy. Przedstawione skarżącemu zarzuty były bardzo poważne i obejmowały działanie w zorganizowanej grupie przestępczej.

Trybunał zaznaczył, że pierwsza rozprawa w sprawie odbyła się po osiemnastu miesiącach od wniesienia aktu oskarżenia do sądu, co znacznie przyczyniło się do ogólnego czasu trwania postępowania. Argumenty, że przekazanie sprawy do innego sądu lub zawieszenie postępowania było konieczne nie przekonały Trybunału, który stwierdził, że decyzje te były obarczone błędami i zostały uchylone wskutek zażalenia. Trybunał uznał, że przez okres ponad osiemnastu miesięcy władze krajowe koncentrowały się na środkach technicznych i administracyjnych, a nie na merytorycznym rozpoznaniu sprawy karnej prowadzonej przeciwko skarżącemu. Trybunał dostrzegł późniejsze wysiłki podejmowane przez sądy I instancji i sądy apelacyjne mające na celu zakończenie prowadzonego przeciwko skarżącemu postepowania, stwierdził jednak, że ta ostateczna kumulacja czynności sądu nie może rekompensować wcześniejszych opóźnień.

W związku z powyższym, uwzględniając w szczególności opóźnienia zaistniałe na początkowym etapie postępowania, Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji ze względu na nieuzasadniony czas trwania drugiego postępowania.

**25 lipca 2019 roku**

W dniu 25 lipca 2019 roku Trybunał wydał wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **47542/07**. Trybunał stwierdził naruszenie artykułu 10 Konwencji, z uwagi na zakazanie skarżącemu rozpowszechniania ulotki wyborczej, w której skarżący nazwał kontrkandydatów w wyborach samorządowych „beneficjentami układu” oraz „układem wzajemnej adoracji”.

W październiku 2006 roku skarżący był jednym z kandydatów na radnego w odbywających się wówczas wyborach lokalnych. Skarżący wraz
z A.B., członkiem komitetu wyborczego, postanowili rozpowszechnić napisany przez siebie „List Otwarty nr 5”. W broszurze znalazły się informacje na temat burmistrza oraz rady miejskiej sprawującej władzę w tamtym czasie. Skarżący zarzucał radzie miejskiej bezczynność podczas całej kadencji, niezrealizowanie programu wyborczego, w szczególności złe funkcjonowanie systemu gospodarki wodnej oraz kanalizacji.
W pozostałych fragmentach znalazły się wzmianki na temat porozumienia między członkami rady w celu pozyskania jak największych korzyści,
a wybory zostały nazwane „układem wzajemnej adoracji i autoreklamy”. Burmistrzowi zarzucono zawieranie umów między gminą a spółką
X dotyczących eksploatacji instalacji hydraulicznej, przez co monopol spółki X doprowadził do wzrostu ceny wody.

Ówczesny burmistrz wystąpił przeciwko skarżącemu i A.B. na drogę sądową w trybie art. 72 ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Sąd okręgowy, pomimo niestawiennictwa skarżącego, orzekł wobec niego zakaz rozpowszechniania ulotek, nakaz sprostowania nieścisłych i nieprawdziwych informacji, zobowiązał do umieszczenia na pierwszej stronie dwóch lokalnych dzienników oświadczenia odpowiedniej treści, zapłatę 5.000 złotych na rzecz organizacji charytatywnej oraz 360 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych. Skarżący dowiedział się o treści przedmiotowego orzeczenia od pracownika sekretariatu 30 października 2006 roku. W dniu 19 kwietnia 2007 roku sąd odwoławczy oddalił zażalenie skarżącego od orzeczenia z 27 października 2006 roku.

Trybunał uznał, że bezsprzecznie doszło w niniejszej sprawie do ingerencji władz publicznych w prawo do wolności wyrażania opinii zagwarantowane w artykule 10 Konwencji. Trybunał rozważał, czy ingerencja pomimo tego, że była przewidziana przez prawo spełniała również przesłankę konieczności i proporcjonalności w demokratycznym społeczeństwie i stwierdził, że artykuł 10 Konwencji nie pozostawia w tym przypadku przestrzeni na ograniczanie prawa do wolności słowa w sferze dotyczącej debaty publicznej. Wskazał, że granice dopuszczalnej krytyki w obszarze polityki są szersze, a osoby pełniące funkcje publiczne powinny wykazywać się większą tolerancją. Ponadto, język użyty w sporządzonej przez skarżącego ulotce był utrzymany w granicach dopuszczalnej - w debacie publicznej na poziomie lokalnym – przesady lub prowokacji. ETPCz podzielił zdanie sądów krajowych, iż nie można dopuszczać do rozprzestrzeniania fałszywych informacji (tzw. „fake news”), szczególnie w okresie kampanii wyborczej, ale z drugiej strony wskazał, że równie ważne jest zapewnienie przepływu informacji oraz proceduralnych gwarancji dla uczestników postępowania. Trybunał podkreślił, że powinna być zachowana właściwa równowaga pomiędzy potrzebą ochrony wolności słowa skarżącego, a ochroną praw i reputacji wnioskujących. Kara nałożona na skarżącego była niewspółmierna i mogła wywołać odwrotny efekt niż zamierzony. Zdaniem Trybunału zbyt dolegliwa kara mogła wywołać strach przed uczestniczeniem w debacie publicznej.

Trybunał tym samym stwierdził, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia artykułu 10 Konwencji poprzez zastosowanie nieproporcjonalnych środków i zbyt głęboką ingerencję w prawo skarżącego do wolności słowa. ETPCz zasądził na rzecz skarżącego sumę pieniężną w wysokości 9700 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia oraz 100 euro tytułem zwrotu kosztów postępowania.

**5 września 2019 roku**

W dniu 5 września 2019 roku Trybunał opublikował wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **20147/15**, w którym stwierdził naruszenie art. 2 Konwencji zarówno w jego aspekcie materialnym (niewywiązanie się z obowiązku ochrony życia), jak i proceduralnym (brak przeprowadzenia skutecznego śledztwa).

W skardze do Trybunału skarżący twierdzili, że Państwo nie wywiązało się z obowiązku ochrony życia K.O. (porwanego w 2001 roku) przed nielegalnymi działaniami innych osób oraz zarzucili brak skutecznego śledztwa. Trybunał ustalił, że K.O. po porwaniu był przetrzymywany przez porywaczy prawie 2 lata, a następnie został pozbawiony życia, pomimo przekazania żądanego okupu. Ciało ofiary odnaleziono w październiku 2006 roku.

Trybunał wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy od momentu zaginięcia pokrzywdzonego właściwe organy Państwa wiedziały lub powinny były wiedzieć o realnym i rychłym niebezpieczeństwie dla jego życia i zdrowia, a w takiej sytuacji art. 2 Konwencji nakłada na Państwo obowiązek podjęcia wszelkich możliwych działań, aby jak najszybciej odnaleźć pokrzywdzonego i zidentyfikować sprawców porwania.

Trybunał odnotował wprawdzie, że w 2005 roku nastąpił przełom w śledztwie, zaś pod koniec 2006 roku główni porywacze zostali aresztowani, a w 2007 roku został sporządzony akt oskarżenia wobec grupy osób mających związek z porwaniem i zabójstwem, które to osoby zostały skazane w początkach 2008 roku. Jednakże Trybunał zaznaczył, że do chwili obecnej toczy się śledztwo w sprawie powiązanej ze sprawą główną, której okoliczności nie zostały jeszcze w pełni wyjaśnione. W związku z powyższym Trybunał dopatrzył się naruszenia art. 2 Konwencji w szczególności w związku z niewłaściwymi działaniami organów ścigania, w tym Policji.

Skarżący żądali sumy około 3113000 euro tytułem poniesionych szkód materialnych i niematerialnych. Trybunał uwzględnił jedynie część ich roszczeń, przyznając skarżącym łącznie sumę pieniężną w wysokości 100000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia za „szkody niematerialne” oraz oddalając roszczenie z tytułu „szkód materialnych”.

**26 września 2019**

W dniu 26 września 2019 roku Trybunał wydał wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **65970/12**, w której skarżący zarzucał naruszenie art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym oraz materialnym, jak również naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji.

Skarżący wykonujący zawód lekarza został zatrzymany podczas pełnienia dyżuru w dniu 12 stycznia 2011 roku w związku z oskarżeniem o to, że czerpał korzyści majątkowe z uprawiania nierządu przez nieustaloną ilość kobiet (art. 204 § 2 Kodeksu karnego), a także nielegalne posiadanie amunicji oraz narkotyków.

Skarżący podnosił, że był bity podczas zatrzymania. Z opinii biegłych, które zostały sporządzone, nie wynikało w sposób jednoznaczny, że obrażenia mogły powstać podczas zatrzymania, zaś co do niektórych obrażeń (ślady na brzuchu skarżącego) opinia wykazała, że były to ślady po zastrzykach, które skarżący otrzymywał podczas hospitalizacji związanej z bólami w klatce piersiowej już po zatrzymaniu.

Trybunał stwierdził, że w przypadku, gdy dana osoba utrzymuje, że ucierpiała z powodu traktowania naruszającego art. 3 Konwencji, powinno zostać przeprowadzone oficjalne postępowanie zmierzające do wykrycia i ukarania sprawców. Postępowanie w sprawie zarzutów niewłaściwego traktowania powinno być gruntowne, co oznacza, że władze krajowe muszą zawsze podjąć rzeczywistą (poważną) próbę zmierzającą do ustalenia, co się wydarzyło oraz nie powinny polegać na przedwczesnych lub bezpodstawnych przesłankach w celu zamknięcia postępowania. Trybunał ustalił, że w niniejszej sprawie przeprowadzono wprawdzie postępowanie – zostali przesłuchani świadkowie oraz sporządzono opinie biegłych lekarzy, jednakże w trakcie pierwszych czterech miesięcy postępowanie prowadził ten sam prokurator, który wnioskował o zatrzymanie skarżącego, a ponadto w trakcie postępowania nie wyjaśniono kilku istotnych kwestii. W szczególności Trybunał zgodził się między innymi z argumentami skarżącego, że wprawdzie powstanie pozostałych obrażeń ciała skarżącego mogło zostać wytłumaczone innymi okolicznościami, to jednak obrażenia błony śluzowej mogły być – jak stwierdził biegły - rezultatem silnego uderzenia otwartą dłonią. Ponadto nie zostało w ocenie Trybunału dowiedzione przez władze krajowe, że zatrzymanie skarżącego w rzeczywistości wymagało udziału brygady antyterrorystycznej, jak również nie wyjaśniono przyczyny wykonania prześwietlenia rentgenowskiego czaszki skarżącego podczas pobytu na ostrym dyżurze szpitala, do którego skarżący trafił po zatrzymaniu na skutek bólu w klatce piersiowej (skarżący cierpiał na przewlekłą chorobę niedokrwienną serca).

W rezultacie Trybunał doszedł do przekonania, że przeprowadzone postępowanie nie wyjaśniło dostatecznie okoliczności sprawy i zawierało istotne braki, co spowodowało naruszenie art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym.

W zakresie aspektu materialnego artykułu 3 Konwencji, biorąc pod uwagę konkluzje dotyczące braku przeprowadzenia efektywnego postępowania oraz ustalenia poczynione przez władze krajowe Trybunał stwierdził, że nie jest w stanie ustalić ponad wszelką wątpliwość, że skarżący był poddany traktowaniu niezgodnemu z art. 3 Konwencji. Z uwagi na brak dostatecznych dowodów Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

Odnośnie do zarzutu z art. 5 ust. 3 Konwencji Trybunał stwierdził, że okres tymczasowego aresztowania był uzasadniony potrzebą zabezpieczenia właściwego toku postępowania. Zwrócił przy tym uwagę, że niektórzy świadkowie podnosili w zeznaniach, że obawiali się skarżącego. Zdaniem Trybunału władze krajowe odpowiednio i wystarczająco uzasadniły twierdzenie, że skarżący będzie mógł utrudniać postępowanie, zwłaszcza
w świetle obaw zgłaszanych przez świadków. W tej kwestii Trybunał odnotował również, że po przesłuchaniu świadków sąd stwierdził, że ryzyko przestało istnieć i zwolnił skarżącego z aresztu. W konsekwencji powyższego Trybunał stwierdził brak naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji.

Trybunał uwzględnił jedynie część roszczeń, przyznając skarżącemu sumę pieniężną w wysokości 6500 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia za „szkody niematerialne” oraz 3625 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków.

**10 października 2019 roku**

W dniu 10 października 2019 roku Trybunał opublikował wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **59955/15**. W sprawie tej skarżący podnosił naruszenie art. 3 Konwencji i domagał się przed Trybunałem od Państwa Polskiego kwoty 4600 zł z uwagi na warunki więzienne oraz osadzenie w przeludnionej celi, w której powierzchnia wynosiła poniżej 3 m2 na osobę.

Trybunał ustalił, że sąd krajowy stwierdził osadzenie skarżącego w przeludnionej celi w okresie od 28 sierpnia do 21 października 2009 roku zasądzając na jego rzecz kwotę 1000 złotych.

Pomimo próby ugodowego zakończenia sprawy, podjętej w marcu 2017 roku przez Rząd (niezaakceptowanej przez skarżącego) Trybunał tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu całą kwotę, o którą ten wnosił, co w przeliczeniu wyniosło 1150 euro.

**Omówienie wyroku ETPCz, w którym nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych**

**4 kwietnia 2019 roku**

W dniu 4 kwietnia 2019 roku Trybunał wydał wyrok w sprawie przeciwko Polsce o numerze skargi **8981/14**, w którym stwierdził brak naruszenia art. 3 oraz art. 6 ust. 1 Konwencji.

Skarżący w postępowaniu krajowym wniósł powództwo cywilne o odszkodowanie z tytułu osadzenia w przeludnionej celi. W tym postępowaniu dwukrotnie wnosił o przyznanie pomocy prawnej z urzędu, jednakże wnioski o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika nie zostały rozpoznane pozytywnie. Skarżący składał w trakcie postępowania w pierwszej instancji różne wnioski i został wezwany do złożenia ich w odpisie, a także otrzymał ogólne pouczenie, że wszystkie pisma należy składać do sądu wraz z ich odpisem. Powództwo zostało oddalone. W dniu 10 października 2012 roku skarżący złożył w 1 egzemplarzu pismo procesowe, które zostało przez sąd potraktowane jako apelacja. Sąd wezwał skarżącego do złożenia odpisu tego pisma. Apelacja została odrzucona z uwagi na nieprzedłożenie jej odpisu.

Odnośnie zrzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Trybunał stwierdził, że prawo do sądu nie jest prawem absolutnym i podlega pewnym ograniczeniom,
a ze względu na swoją naturę wymaga regulacji ze strony Państwa, które posiada w tym względzie pewien margines uznania. Trybunał podniósł, że Konwencja w zamyśle nie ma chronić praw teoretycznych lub iluzorycznych, ale prawa, które są realne i skuteczne, co w szczególności odnosi się to do artykułu 6 Konwencji. Trybunał podkreślił, że przepisy krajowe regulujące kroki formalne, które należy podjąć oraz terminy, jakie należy zachować składając środki odwoławcze do sądu mają na celu zapewnienie właściwej administracji wymiaru sprawiedliwości oraz wypełnienie zasady pewności prawa.

W tym względzie nie można się kierować zbytnim formalizmem, zaś rola sądów jest taka, aby przepisy te interpretować w zgodzie z Konwencją. Obowiązujące zasady dostępu do sądu nie powinny uniemożliwiać stronom procesu skorzystania z istniejących środków odwoławczych. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Trybunał stwierdził, że kwestionowane przez skarżącego uregulowania o dostępie do sądu realizują uzasadniony cel, jakim jest właściwa administracja wymiaru sprawiedliwości. Następnie Trybunał badał, czy biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, została zachowana zasada proporcjonalności pomiędzy celem, który przyświeca przepisom, a środkami zastosowanymi, aby go osiągnąć.

Biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności pouczenie o konieczności składania wszelkich pism do sądu wraz
z odpisem, Trybunał uznał, że nie było nierozsądnym oczekiwanie, iż skarżący złoży apelację wraz z odpisem. Stąd też Trybunał uznał, że skarżący nie wykazał się starannością oczekiwaną od strony postępowania cywilnego, zaś wymagania proceduralne, które skarżący kwestionował nie były nieproporcjonalne i nie stanowiły naruszenia prawa gwarantowanego artykułem 6 ust. 1 Konwencji i prawo skarżącego do sądu nie zostało nadmiernie ograniczone.

Odnośnie zarzutu naruszenia artykułu 3 Konwencji Trybunał stwierdził, że skarżący był przetrzymywany przez okres około jednego miesiąca
w przeludnionej celi, skorzystał w tym zakresie z dostępnego mu skutecznego środka w postępowaniu krajowym, jednakże jego apelacja została odrzucona na skutek braków proceduralnych. Trybunał odwołując się do powyższych rozważań i konkluzji odnośnie braku naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji przychylił się do zarzutu Rządu, że skarżący nie wyczerpał wszystkich dostępnych mu środków w postępowaniu krajowym z uwagi na popełnione przez niego błędy proceduralne i brak staranności wymaganej w obronie swoich spraw.